

PROWADZENIE INTENCJONALNYCH I SKUPIONYCH WOKÓŁ EWANGELII ROZMÓW

TODD MORR



WWW.MISSIONALMADESIMPLE.COM

PROWADZENIE INTENCJONALNYCH I SKUPIONYCH WOKÓŁ EWANGELII ROZMÓW

Mimo, iż spędzanie czasu z niechrześcijanami jest to wartościowym sposobem okazywania im miłości i praktycznego błogosławienia ich, nie oznacza jeszcze, że jesteśmy na misji i nie do końca jest wypełnianiem naszego powołania do życia jako naśladowcy Jezusa. Częścią naszej tożsamości jako uczniów jest również bycie świadkami, ambasadorami i tymi, którzy głoszą Jezusa.

Czy jest to coś tylko dla ekstrawertycznego ewangelisty albo dobrze wykształconego chrześcijanina? Nie, dotyczy to każdego chrześcijanina. Czy jest to coś, co powinno być robione okazjonalnie, w konkretnym czasie i miejscu? Nie, to coś, co powinno mieć miejsce często, w różnych formach, poprzez codzienne interakcje w naszym życiu: w pracy, w szkole, w sąsiedztwie, na siłowni, podczas dodatkowych zajęć naszych dzieci itd.

Jak w takim razie możemy się tego uczyć i pomagać ludziom w naszych kościołach prowadzić intencjonalne i skupione wokół ewangelii rozmowy przy posiłkach, na imprezach, w przerwach na obiad, kiedy są w parku, na wydarzeniach sportowych czy koncertach z przyjaciółmi? Oto propozycje ę kilku prostych zasad i prostego procesu, które jesteśmy w stanie efektywnie wprowadzić w życie z Bożą pomocą.

Zasady te uzupełniają się nawzajem i z czasem współdziałają, przenosząc nasze relacje z niechrześcijanami do poziomu przyjaźni opartej na zaufaniu. Z czasem również budują na sobie nawzajem, pozwalając nam coraz zagłębiać się w historię danej osoby, w Bożą opowieść, aż będziemy mogli wyjaśnić, że to Jezus jest odpowiedzią na ostateczną potrzebę w życiu każdej osoby.

Pamiętajcie, że te zasady współdziałają ze sobą nawzajem w czasie. W przypadku niektórych osób ten postęp może być powolny, w przypadku innych szybki. Ważne jest to, że konsekwentnie inwestujemy w życie ludzi i jesteśmy intencjonalni, kiedy spędzamy z nimi czas i rozmawiamy z nimi.

SŁUŻ/BŁOGOSŁAW

Pogłębiając relacji z ludźmi, czy to nowymi znajomymi czy starymi sąsiadami, zawsze szukamy regularnych, namacalnych sposobów, aby im służyć i błogosławić ich. To mogą być różne duże i małe rzeczy. Przyniesienie współpracownikowi jego ulubionej kawy albo ulubionej przekąski. Kupienie śniadania albo obiadu współpracownikowi albo sąsiadowi. Pomoc przy remoncie domu, pobłogosławienie kogoś prezentem urodzinowym, na rocznicę i święta, zaoferowanie opieki nad dziećmi, aby zmęczona para mogła wyjść wieczorem na randkę itd. Kiedy konsekwentnie służymy i błogosławimy w taki sposób, budujemy zaufanie i stwarzamy regularne okazje do jakościowych rozmów.

ICH HISTORIA

Niezależnie do tego, czy mamy 5 minut przed pracą, 10 minut na pogawędkę z sąsiadem zza płotu, pół godziny na obiad, 20 minut po treningu na siłowni czy 90 minut podczas meczu naszych dzieci, zawsze mamy możliwości pogłębienia relacji. Aby to robić, musimy kochać tych ludzi na tyle, by chcieć poznać ich historię. Robimy to, zadając im DUŻO szczerych pytań i będąc dobrymi słuchaczami. Kiedy będziemy zadawać ludziom dobre pytania i dobrze ich słuchać, dowiemy się jak namacalnie możemy im służyć, jakie następne pytania możemy im zadać, aby jeszcze lepiej poznać ich historię i zaczniemy poznawać powody, dlaczego są daleko od kościoła i daleko od Boga.

NASZA HISTORIA

Kiedy będziemy rozmawiać z ludźmi, zadawać dobre pytania i gdy będziemy dobrymi słuchaczami, zawsze znajdą się fragmenty ich historii, które będą łączyły się z naszą. Będą to powiązania w formie podobieństw albo przeciwieństw do naszej historii. Dorastali w dużym mieście. My dorastaliśmy w dużym mieście lub w małym miasteczku. Dorastali w małej rodzinie. My dorastaliśmy w małej lub w dużej rodzinie. Uwielbiają uprawiać sport. My uwielbiamy uprawiać sport albo nie lubimy sportu, ale mamy inne zainteresowania.

Zawsze będzie jakieś podobieństwo lub przeciwieństwo, co oznacza, że ZAWSZE będziemy mieli okazję porozmawiać o naszej historii i stworzyć połączenia między naszą historią a ich historią. Kiedy tak się dzieje, budujemy zaufanie i stwarzamy okazje, aby nas poznali, tak jak my ich poznajemy. Pamiętaj, że dzieje się to z czasem i podczas wielu rozmów. Dziś 10 minut w pracy, 30 minut po pracy w przyszłym tygodniu, godzina przy posiłku przed meczem piłki nożnej w niedzielę tydzień później albo za 2 tygodnie podczas obiadu. Zadawanie coraz większej ilości pytań. Zagłębianie się coraz bardziej w ich historię. Odślanianie coraz bardziej naszej historii.

BOŻA OPowieść

W miarę jak zagłębianie się w historię danej osoby i dzielimy się głębiej naszą historią, zawsze będzie coraz więcej naturalnych okazji, aby zapytać tę osobę o sprawy duchowe albo powiązać duchowy temat z naszą historią. Może to oznaczać pytanie lub rozmowę o naszym zaangażowaniu w kościele. Rzeczy, które robi nasz kościół lub Misyjna Wspólnota, aby błogosławić miasto, błogosławić okolicę, pomóc samotnym mamom, zaopatrzyć w żywność biedne rodziny, opiekować się chorymi sąsiadami itp.

Możemy również zapytać czy możemy się o nich pomodlić albo porozmawiać o roli, jaką modlitwa odgrywa w naszym życiu albo w życiu naszych rodzin. Duchowe kwestie mogą łączyć się z tym, w jaki sposób podchodzimy do pracy, małżeństwa, rodzicielstwa, finansów, emerytury, wakacji itp. Kiedy tak się stanie, będzie to miało miejsce w kontekście relacji, które są głębokie, bezpieczne, oparte na zaufaniu oraz relacji, w których miłość jest wyrażana w hojny, namacalny sposób.

JEZUS JAKO BOHATER

W miarę, jak relacje rozwijają się i pogłębiają w sposób opisany powyżej, zawsze będą z miłością i celowo zmierzać w kierunku duchowych możliwości. Mamy wtedy więcej okazji do wyraźnego mówienia o Jezusie, bohaterze Bożej opowieści. Będzie więcej okazji, aby porozmawiać o tym, jak Jezus zmienił wasze życie, dlaczego potrzebowaliście do tego Jezusa, a także, jak On może zmienić ich życie. W jaki sposób On jest odpowiedzią na poranione części ich historii i jedynym sposobem na przywróceniu relacji z Bogiem, który może zapewnić im obfite życie zamierzone dla każdego człowieka od początku.

DOBRE PYTANIA

W tym momencie możesz pomyśleć: „Jakie są te dobre, szczerze pytania, które mogę zadawać ludziom regularnie, aby zapoznać się z ich historią?” Czy możesz mi podać jakieś przykłady? Poniżej jest kilka, ale jestem pewien, że potrafisz wymyślić więcej.

- Czy możesz opowiedzieć mi o swojej rodzinie? Gdzie dorastałeś? Jak dorastałeś? (miasto, przedmieście, wieś, klasa średnia, mniejsze dochody itd.)
- Jaką miałeś relacje z rodzicami, kiedy dorastałeś? Z twoim rodzeństwem? Z przyjaciółmi? Ze swoimi nauczycielami i mentorami?
- Kim byli ludzie, którzy cię najbardziej ukształtowali, kiedy dorastałeś? Dlaczego?
- Jak lubiłeś spędzać czas, kiedy dorastałeś? Co najbardziej lubisz robić? Gdzie były twoje ulubione miejsca, do których lubiłeś chodzić?
- Jakie masz najlepsze wspomnienia z podstawówki, gimnazjum i szkoły średniej?
- Jakie wspominasz studia? Co było dobre, a co złe?
- Jakie doświadczenia cię najbardziej ukształtowały?
- Jakie były twoje najlepsze i najgorsze prace?
- Jak lubisz spędzać wolne dni, weekendy, wakacje?
- Gdzie odbyłeś swoje najlepsze podróże? Dlaczego?
- Czy lubisz czytać? Co lubisz czytać? Co lubisz oglądać? Jakiej muzyki lubisz słuchać?
- Jakie aktywności fizyczne uprawiasz albo jak starasz się żyć zdrowo?

Zazwyczaj, do odpowiedzi na każde pytanie, możesz zadać pytanie „dlaczego” tak powiedzieli albo poprosić, żeby opowiedzieli coś więcej. „Czy możesz mi opowiedzieć o tym coś więcej?” albo „Chciałbym usłyszeć o tym więcej.” Te pytania często dadzą ci głębsze spojrzenie w ich serca i głębsze zrozumienie ich historii.

JAK GŁOSIMY JEZUSA

Na poniższym obrazku widać strzałki poruszające się w kółko. Oznacza to, że nasze rozmowy i relacje z ludźmi są ciągłym procesem. Występują w czasie i z czasem budują się i pogłębiają. Nasze relacje z ludźmi powstają w wyniku wielu, wielu rozmów czasami krótszych, innym razem dłuższych. Wchodząc głębiej w relacje i budując większe zaufanie oraz przyjaźń, zaczniemy prowadzić znaczące duchowe rozmowy o ich i naszym życiu.

Proces ten jest przedstawiony graficznie w środku koła. Dzięki konsekwentnemu błogosławieniu ludzi i słuchaniu ich historii nasze relacje przejdą od poznawania ich, nawiązywania z nimi znajomości, do budowania przyjaźni opartych na zaufaniu, aż wreszcie, miejmy nadzieję, zostaną uczniami i przyjaciółmi Jezusa.

